Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7
Telefon 2502. — P. K. O. Nr. 151.100

200.000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie Mk. 5,000.000. z odnoszeniem do domu Mk. 5,300.000. Zamiejscowa Mk. 5,300.000. Zagranicą Mk. 10,000.000

Nr. 58 — Rok VII. Kraków, Poniedziałek 10 marca 1924 r.

Na powitanie Zjazdu.

Kraków, 9 marca.

Dzień dzisiejszy w Krakowie można nazwać dniem Związku Ludowo-Narodowego. Zjazd bowiem, jaki się tu dziś odbędzie, zgromadzi przedstawicieli szerokich sfer tego największego w Polsce stronnictwa z naszej dzielnicy. Kraków, w którym lat temu dwadzieścia ogniskował się główne ruch obozu demokratyczno-narodowego, skąd wychodziła na całą Polskę wówczas wszechpolska myśl polityczna, wypowiadana z łamów „Przeglądu Wszechpolskiego“ przez Romana Dmowskiego, powita też Zjazd z wielką sympatją. Niezadowolone może będą pewne sfery Krakowa, w których ręku niepodzielnie spoczywały dotychczas rządy prastarej stolicy krakowskiej.. Ale nie o ich zdanie już dzisiaj tu chodzi.

Na Zjazd Związku Ludowo-Narodowego z zachodniej Małopolski patrzeć będzie przedewszystkiem cała Polska. Dzielnica nasza była jedyną, mocną ostoją tych wszystkich żywiołów, które w życie polskie nietylko polityczne, ale umysłowe i ideowe, wprowadzały zamęt i chaos, które je doprawowały. Wszystko, co było i co jest najgorszego dziś w Polsce — wychodziło z łona Stańczyków krakowskich, czy socjalistów, czy wreszcie z przeróżnych mętnych i nieskrystalizowanych, o am bicje osobiste opartych, obozików. Zdrowa myśl polska, nieskażona hasłami międzynarodowemi, czy społecznemi, przystępu niedawno jeszcze do Krakowa nie miała.

Kraków i połać zachodnia b. Galicji była terenem, na którym w ciągu wojny znajdowała poparcie polityka N. K. N. i te wszystkie szkodliwe i niefortunne kroki, jakie „Czas“ krakowski lojalnie przedsiębrał u stóp tronu austrjackiego. Tu również znajdował się już w ostatnich czasach sztab, który podczas rządów w pierwszych czterech latach istnienia Państwa polskiego rzucał na całą Polskę sieci i stwarzał sztucznie moralne poparcie dla różnorodnych zapędów jedynowładczych.

Ale już te ostatnie poczynania nie znajdowały posłuchu i poparcia w szerokich masach ludności Krakowa i zachodniej Małopolski. Z dnia na dzień zwiększał się obóz narodowy, który coraz mocniej przeciwstawiał się tamtym czynnikom. Już drugie wybory do Sejmu, odbyte w listopadzie ub. r. wykazały olbrzymi postęp w tym kierunku. Kraków złożył również dobre świadectwo swojej dojrzałości politycznej. Na cztery mandaty poselskie oddał z nich połowę obozowi narodowemu.

Smutnym wypadkiem był jedynie tu dzień 6 listopada. Ale był to ostatni, niestety krwawy, wysiłek zdeprawowanego socjalizmu krakowskiego; ogół ludności miasta i zach. Małopolski wspólnie z całą Polską jednomyślnie potępił ten haniebny w naszych dziejach wypadek i tem silniej skupił się około obozu narodowego.

Zjazd dzisiejszy Związku Ludowo-Narodowego całą tę wielką ewolucję naszej dzielnicy powinien dobrze sobie uświadomić. Na pierwszym planie jego obrad wyłonić się winny sprawy ogólno-państwowe, kwestja sanacji Skarbu zająć go musi bardzo wybitnie i jako reprezentant wielkiego obozu politycznego niech się wypowie w tej sprawie i poprze wydatnie w swoich uchwałach zamierzenia i akcję Rządu. Druga sprawa — to kwestja reform, jakie po uporządkowaniu Skarbu trzeba będzie wysunąć na pierwszy plan. Zdrowy i silny samorząd, reforma rolna, rozwój przemysłu, spolszczenie miast przez ich odżydzenie, unarodowienie kresów — oto naczelne postulaty chwili bieżącej, wysuwane przez Związek Ludowo-Narodowy.

A wkońcu Zjazd powinien się pilnie zastanowić nad kwestją wewnętrznej organizacji stronnictwa. Żywiołowy nastrój, przychylny dla obozu Związku Ludowo-Narodowego, który ostatnio znajduje swój wyraz w szeregu manifestacyjnych niemal wieców, ująć trzeba w karby mocnej organizacji. To da siłę żywiołom narodowym naszej dzielnicy. Wyzwoli je ostatecznie z pod władzy konserwatystów i socjalistów krakowskich, działających wspólnie z półbolszewickimi demagogami klasowymi.

Zjazd dzisiejszy niech będzie zatem początkiem konsekwentnej i wytężonej pracy nad rozbudową wewnętrzną mocarstwowej siły Rzeczypospolitej i niech zdrowe jego myśli szerokiem echem odbiją się w całej Polsce.

—o—



Mistrzowski skok cowboya.

Cowboye amerykańscy, wychowani od dziecka wśród dzikiej przyrody, słyną ze swej konnej jazdy w której nie znajdują równych sobie towarzyszy. Nasza rycina przedstawia cowboya skaczącego na koniu z mostowania, przyczem cowboy, przyzwyczajony do tego rodzaju sztuczek, zachowuje zupełny spokój wziąwszy się z nonszalancją pod boki.

Ze Związku Ludowo-Narodowego.

Dzisiejszy Zjazd dzielnicowy Związku ludowo-narodowy rozpocznie się o godz. 10 rano. w sali Izby rękodzielniczej „Na kotłowem“ przy ul. Andrzeja Potockiego 18.

—

Po południu o godz. 4 w sali Starego Teatru odbędzie się Akademja Poselska z programem następującym: 1) Zagajenie, poseł prof. dr. Władysław Konopczyński, 2) Skarb a społeczeństwo — poseł inż. Władysław Kucharski, 3) Idea narodowa we Włoszech — poseł Jan Zamorski, 4) Idea narodowa w Polsce — poseł Karol Wierczak. — Pozostałe bilety wstępu na Akademję Poselską będą sprzedawane przez cały dzień dzisiejszy aż do rozpoczęcia Akademji w kasie Starego Teatru.

—

Wieczorem o godz. 8-mej odbędzie się posiedzenie członków Komitetu obszernego krakowskiego koła Zw. L. N. oraz obecnych na Zjeździe członków Zarządów okręgowych i prowincjonalnych z referatem prezesa Zarządu Głównego Zw. L. N. posła Stanisława Kozickiego na temat zasad i celów polityki Związku Ludowo-Narodowego.

Pożyczka włoska dla Polski.

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Przedwczoraj podpisana została umowa o pożyczkę stu miljonów lirów, której konsorcjum włoskie z „Banca Commerciale Italiana“ na czele, udzieliło rządowi polskiemu na 8 proc., w stosunku rocznym i z zabezpieczeniem na dochodach monopolu tytoniowego oraz z subsydjarną gwarancją rządu włoskiego. Polski monopol tytoniowy przyjął obowiązek dawania pierwszeństwa ofertom powyższego konsorcjum na surowiec tytoniowy przy równych warunkach co do cen i jakości.

Banki a subskrypcja akcji Banku Pol.

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Ministerstwo Skarbu zamierza postawić zasadę, że banki, które nie zasubskrybują przynajmniej 1000 akcyj Banku Polskiego, mają utracić prawo handlu dewizami i walutami. W związku z tem oraz z ustawą o ochronie lokatorów kilka małych banków jest na sprzedaż — ale chętnych nabywców niema.

Nota Konferencji Ambasadorów do Niemiec

Paryż. (AW.).

We czwartek po południu doręczono posłowi niemieckiemu w Paryżu, van Hoeschemu, odpowiedź konferencji ambasadorów na notę niemiecką z 9-go stycznia br. w sprawie podjęcia wojskowej kontroli w Niemczech. Notę podpisał prezydent konferencji ambasadorów Poincare. Jak wiadomo nota opiera się na znanym projekcie Mac Donalda. Zawiera ona 5 żądań konferencji ambasadorów, sformułowanych jeszcze 29 września 1922 roku, dadzą się one streścić w następujący sposób:

1) Rząd niemiecki musi wydać zakaz handlu bronią i materjałami wojennemi oraz musi zwolnić dotychczasowe kierownictwo wojskowe, zastępujące dawny sztab generalny. 2) Rząd niemiecki musi dostarczyć wszystkich dokumentów tyczących się materjałów wojskowych od czasu zawieszenia broni. 3) Rząd niemiecki ma wydać zbyteczny materjał wojskowy, tj. ten, który według postanowień Traktatu wersalskiego mieli Niemcy oddać względnie zniszczyć. 4) Rząd niemiecki ma nakazać, aby fabryki, które dotychczas jeszcze dostarczały materjału wojennego, zmieniły swój charakter dla produkcji artykułów pokojowych. 5) Ponieważ obecna policja niemiecka jest drugą armją, ma nastąpić jej przekształcenie w duchu pokojowym, odtąd powinna ona nosić charakter policji lokalnej.

Dopiero w razie wypełnienia tych żądań konferencji ambasadorów ma być komisja wojskowa międzyaljancka zastąpiona przez komitet gwarancyjny, mający mniej ostry charakter kontrolny.

ooo

Niekorzystny wynik Targów lipskich.

Lipsk. (AW.).

Targi lipskie zawiodły pokładane w nich nadzieje. Były one odwiedzane przeważnie przez turystów. Słabe obroty tłómaczą się wysokiemi cenami. Na targach bawiło 300 kupców polskich, którzy nie czynili jednak poważniejszych transakcji.

Nowy gabinet belgijski utworzony.

Paryż. (AW.).

Skład gabinetu Theunisa przedstawia się następująco: premjer i minister skarbu — Theunis, sprawy wewnętrzne — Hymans, obrona narodowa — gen. Longueville, koleje — Poullet, sprawy gospodarcze — Van de Byvere, nauka i sztuka — dr. Nolf, sprawiedliwość — Masson, gospodarstwo krajowe — Ruzette, teka przemysłu i robót publicznych przypaść ma chrześcijańskim demokratom. Były minister spraw zagranicznych Jaspar nie bierze udziału w nowym gabinecie. Dotąd przyrzekli gabinetowi poparcie katolicy, liberali oraz flamandczycy.

Plan wielkiego powstania w Macedonji.

Belgrad. (AW.).

W ostatnich dniach władze policyjne skonfiskowały u jednego z komisarzy bułgarskich dokument projektujący powstanie w Macedonji. Dokument ten zawiera następujący plan działania:

Na wiosnę ma się skoncentrować 40 oddziałów utworzonych z Macedończyków, Turków i Albańczyków przebywających w Bułgarji w liczbie 10.000. Wodzami byliby prócz znanego dowódcy Todora Aleksandrowicza, bułgarscy oficerowie czynni i rezerwowi, pochodzący z Macedonji. Początkiem akcji byłby wybuch rewolucji w Bułgarji około Petrica, Djumaja i Melnik, gdzie miano proklamować autonomję Macedonji w sposób najbardziej uroczysty. Podczas walki o autonomję rząd bułgarski wysłałby 2-3 pułków wojska z artylerją do Djumaja i Petrica, co wywołałoby walkę między wojskiem rządowem, a powstańcami, poczem nastąpiłoby przewidziane przejście wojska na stronę powstańców-autonomistów. Następnie niektóre z oddziałów napadłyby na miasta jugosłowiańskie w pobliżu granicy i tam przejętyby w swe ręce władzę. W ten sposób wojsko pociągnęłoby za sobą większe masy ludu. Powstałyby zaburzenia, przerwa komunikacji i t. p. Równocześnie w prasie ogłoszonoby, że lud w Macedonji domaga się autonomji i interwencji mocarstw, przedewszystkiem Anglji, czy też przynajmniej plebiscytu.

Wygnany kalif jedzie do Francji?

Przyjazd do Szwajcarji. Banicja Kalifa wywołać może rewolucję w świecie mahometańskim.

Rzym. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Kalif przejechał przez Medjolan, udając się do Szwajcarji. W towarzystwie jego znajdowały się 4 kobiety, 2 synów i 3 sekretarzy.

Paryż. (AW.).

Z powodu pogłosek, że wygnany Kalif udać się ma na terytorjum Francji, dzienniki stwierdzają, że rząd francuski chętnie udzieli mu swej gościnności, jednakże nie będzie to miało żadnego wpływu na stanowisko rządu francuskiego w sprawach mahometańskich.

Londyn. (AW.).

Przywódca mahometan hinduskich Emir Ali oświadczył, że banicja Kalifa jest wypadkiem nadwyraz pożałowania godnym z punktu widzenia praw mahometan i nie da się usprawiedliwić. Usunięcie Kalifa jest katastrofą zarówno dla świata muzułmańskiego, jak i dla innych narodów. Idea jedności mahometan zachwiała się. 250 miljonów wiernych pozbawiono stolicy duchowej. Zniszczenie tego ideału może doprowadzić do rewolucji i wzajemnych walk.

Dalsze szczegóły skandalu benzynowego w Czechach.

Praga. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Afera benzynowa zatacza coraz szersze kręgi. Wśród wyższych oficerów ministerstwa, tudzież wśród osób cywilnych poczyniono liczne aresztowania. Ostatnio odstawiono do więzienia dra Swateka, naczelnego redaktora dziennika urzędowego, tudzież jego żonę.

Liczne katastrofy samolotów, zakończone śmiercią lotników, zostały przeważnie spowodowane poślednią jakością benzyny, którą aresztowani przyjmowali od firm razem z łapówkami.

Korupcja wdarła się do najwyższych sfer wojskowych. Jak donosi organ komunistów, wmieszani są do tej sprawy szef sztabu generalnego, francuski generał Mittelhauser, tudzież były minister obrony krajowej Husak.

Wykrycie spisku politycznego w Kownie.

Kowno. (AW.).

Wykryto tu spisek przeciwko obecnemu rządowi. Zamach stanu miał być wykonany niezwłocznie po ogłoszeniu decyzji Rady Ligi Narodów w sprawie Kłajpedy. Władzę miała objąć dyktatura wojskowa. Zachowawcy wychodzili z założenia, iż rząd obecny jest zbyt słaby, by bronić Kłajpedy. W związku z wykryciem zamachu dokonano licznych aresztowań wśród przedstawicieli skrajnej prawicy. Nawiązując do powyższej wiadomości, komentowana jest żywo choroba prezydenta republiki litewskiej.

Maniacki upór Litwinów.

Kowno. (AW).

Sejm kowieński uchwalił rezolucję w sprawie Kłajpedy. Rezolucja stwierdza, że Kłajpedą rządzi Litwa i nigdy portem nie będzie rządził cudzoziemiec. Tranzyt polski nie będzie miał dostępu przez terytorjum Litwy, dopóki Polska nie odda z powrotem Wilna.

Deficyt Kłajpedy wskutek nienormalnych płac, spowodowanych odcięciem portu od „hinterlandu" polskiego, wzrasta w sposób przeraszający. W związku z tem kowieńska Rada ministrów uchwaliła powiększyć subwencję dla Kłajpedy z 300.000 litów miesięcznie na 500.000 litów, tj. 6,000.000 rocznie.

Śmierć Lenina

hasłem do wzmożonej propagandy.

Moskwa. (AW.).

Rząd sowiecki zamówił w Moskiewskiej fabryce gramofonów olbrzymi zapas płyt gramofonowych z mowami Lenina, które mają być rozesłane również za granicę.

Na dany sygnał prasa sowiecka znowu rozpoczęła silną agitację na rzecz wznowienia floty powietrznej. Śmierć Lenina również została wykorzystaną w tym celu i obecnie prasa bolszewicka prowadzi usilną agitację w celu zebrania funduszów na budowę balonu sterowego pod nazwą „Iljicz". Trusty i instytucje sowieckie zbierają ofiary na ten cel.

W tym celu propagandy idei floty powietrznej i zapoznania się z typami samolotów Liga Floty Powietrznej Ochotniczej organizuje obecnie wzloty publiczne w rozmaitych miastach prowincjonalnych. Ostatnie podobne wzloty odbywały się w Turkiestanie i kraju Kirgizkim.

W Wiedniu wybuchnie strajk pocztowców.

Wiedeń. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

W związku ze wzmagającą się w Wiedniu drożyzną żądają organizacje pracowników poczty, telefonu i telegrafu podwyższenia pensji o 40 proc.

Po wspólnej konferencji mandatarjusz zgromadzonych pracowników udał się do generalnej dyrekcji Poczt i Telegrafów, której przedstawił żądania reprezentowanych przez siebie organizacyj. Pracownicy zdecydowani są podjąć energiczną walkę o podwyżkę, która może doprowadzić do wybuchu generalnego strajku.

Manewry floty angielskiej.

Rzym. (Tel. wł. „Gońca Krak.").

Dzienniki włoskie donoszą, że koncentracja floty angielskiej w okolicach Malty jest na ukończeniu, w manewrach bierze udział przeszło 100 okrętów wojennych.

O silny rząd w Polsce.

Kraków, 9 marca.

Ugruntowanie silnych rządów w Polsce jest w tej chwili zadaniem najważniejszem, jakie się wysuwa na czoło zagadnień naszego życia publicznego. Po ustaleniu granic, po zorganizowaniu wojska, po położeniu fundamentów pod sanacje skarbu, przychodzi kolej na stworzenie silnego rządu.

Rząd to mózg i wola Narodu. Rząd wykreśla cele, do których Naród w myśl konieczności, wypływających z jego sytuacji geograficzno-politycznej, i zgodnie ze swą rolą dziejową — winien dążyć, oraz skupia jego wysiłki dla skutecznej realizacji tych celów.

Jakie cele historja wyznacza naszemu Narodowi? Stworzenie Polski narodowej i mocarstwowej — brzmieć musi odpowiedź. Jaki rząd może być przewodnikiem Narodu w dążeniu do takiej Polski? — Znów odpowiedź niewątpliwa brzmieć będzie, że musi to być rząd silny, trwały, o jasnym programie działania.

Tylko taki rząd dźwigać może nasze państwo ku rozwojowi, wielkości i mocarstwowemu stanowisku w świecie. Zasada silnego rządu musi być w tej chwili postawiona stanowczo, gdyż stworzenie jego jest zadaniem naczelnem, jakie przed Polską stoi.

Świadomość tego stanu rzeczy jest coraz to powszechniejsza w naszem społeczeństwie. Z uświadomienia sobie przez szerokie koła konieczności silnych rządów bierze źródło dążność do wzmocnienia władzy prezydenta Rzeczypospolitej: nadania mu prawa rozwiązania Sejmu i weta (sprzeciwu) wobec ustaw uchwalonych przez ciała ustawodawcze, oraz do rozszerzenia praw Senatu przez rozszerzenie jego kompetencji.

Ale trzeba zrozumieć, że samo formalne rozszerzenie kompetencji poszczególnych czynników władzy państwowej, jeszcze istnienia silnych rządów nie zapewnia. Bo choćbyśmy wyposażyli w większą władzę Prezydenta Rzeczypospolitej i choćbyśmy umocnili znaczenie Senatu w naszym ustroju państwowym — to mimo to rząd w Polsce będzie słaby, jeśli nie będzie się opierał na zwartej, trwałej i programowo jednolitej większości polskiej.

Dlatego możemy stwierdzić, że fundamentem silnych rządów w Polsce, a więc i warunkiem jej narodowego charakteru i mocarstwowego stanowiska — jest istnienie większości sejmowej.

Jaką ma być ta większość? Musi to być większość polska. Tego nie potrzebujemy dłużej dowodzić, o zwycięstwo tej zasady polskiej większości stoczono w ostatnim roku decydującą walkę i dziś można powiedzieć, że została ona ugruntowana ostatecznie.

Musi to być dalej większość zwarta i trwała, oraz programowo jednolita. Że większość musi być zwarta, to wynika stąd, że tylko na zwartej większości może się oprzeć silny rząd. Trwałość większości polskiej potrzebna jest dla trwałości rządu, bo znów jasnem jest, że tylko rząd, istniejący dłuższy czas, zdoła przeprowadzić swój program i wogóle zapewnić powagę władzy w Polsce. Musi to być większość złączona wspólnym, jednolitym programem, którego to programu wykonawcą ma właśnie być rząd, na niej oparty. Rząd istnieje, żyje poprostu, jasnym programem działania, a ponieważ program ten realizować może w ciałach ustawodawczych tylko przy pomocy większości, zatem program Rządu winien być programem popierającej go większości.

Na podstawie powyższego dochodzimy do wniosku, że w wysiłkach o ugruntowanie silnych rządów w Polsce, główną uwagę poświęcić należy sprawie wytworzenia większości sejmowej. W jaki sposób? Prowadzą do tego dwie drogi i obu należy użyć. Przedewszystkiem dążyć należy do takiej zmiany ordynacji wyborczej, któraby sprzyjała wytworzeniu się znacznej większości w Sejmie. A następnie, trzeba w dalszym ciągu organizować społeczeństwo na gruncie zrozumienia podstawowych zadań państwowych i w ten sposób skupić większość w Narodzie około jasnego programu narodowo-państwowego. Przy ulepszonej ordynacji wyborczej ta większość w Narodzie znajdzie swój wyraz w Sejmie.

Dziś właściwie, dzięki porozumieniu obozu prawicy z Piastem ta większość w Narodzie istnieje. Istnieje zatem fundament silnego rządu u nas. Ten fundament należy wzmacniać i pogłębiać — oto wielkie zadanie wszystkich twórczych, narodowo czujących sił w polskiem społeczeństwie.

Dr. Władysław Świrski.

Gdańskie sfery gospodarcze

przeciw szowinistycznej polityce senatu gdańskiego.

Gdańsk. (AW.).

Wielką niespodziankę w tutejszych kołach gospodarczych wywołało ukazanie się komunikatu biura prasowego senatu gdańskiego, wypowiadającego się przeciwko przeniesieniu siedziby dyrekcji kolejowej z terytorjum Gdańska do Polski. Komunikat ten jest ciekawym zjawiskiem politycznem ze względu na to, iż sprawa siedziby dyrekcji kolejowej w Gdańsku miała stać się jak wiele innych spraw spornych polsko-gdańskich, przedmiotem przewlekłej procedury rekursów do wysokiego komisarza Ligi Narodów.

Dzienniki niemieckie w związku z tem informują, iż dyrekcja kolejowa gdańska zawiadomiła urzędowo senat o zamiarze rządu polskiego przeniesienia dyrekcji do Polski.

Komunikat senatu, zdaniem tutejszych kół politycznych, jest wyrazem presji gdańskich kół gospodarczych, niezadowolonych z polityki senatu gdańskiego, prowadzonej przez nacjonalistów i przyczyniającej wiele szkody interesom gospodarczym Gdańska.

Łódź dla bezrobotnych.

Łódź. (AW.).

Rada miasta Lodzi przeznaczyła dalsze 40 miljardów kredytu na pomoc dla bezrobotnych. Akcja prowadzona przez magistrat łódzki zatacza coraz szersze kręgi. Obecnie przy robotach miejskich, rozpoczętych specjalnie dla bezrobotnych, pracuje kilkaset osób, otrzymujących oprócz wynagrodzenia bezpłatnie obiady. Na wiosnę projektowane jest rozszerzenie akcji pomocy bezrobotnym.

Przed wyjazdem posła Chłapowskiego.

Warszawa. (AW).

Poseł polski w Paryżu, p. Chłapowski, udaje się na dwa tygodnie w Poznańskie, celem zlikwidowania swych spraw osobistych, poczem dopiero zamierza wyjechać do Paryża. Po otrzymaniu nominacji urzędowej, p. poseł Chłapowski złoży mandat sejmowy.

Trzy nowe biskupstwa w Polsce.

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Obiega tutaj wiadomość, że Watykan skłonny jest do utworzenia w Polsce trzech nowych biskupstw, a mianowicie biskupstwa kaliskiego z siedzibą w Kaliszu, częstochowskiego z siedzibą w Częstochowie i górnośląskiego z siedzibą w Pszczynie.

W całej Polsce wszczęto śledztwo przeciw Deutschtumsbundowi

Warszawa. (Tel. od nasz. koresp.).

Sąd okręgowy w Toruniu delegowany został przez Sąd najwyższy do przeprowadzenia na całym obszarze Rzeczypospolitej śledztwa i wynikającej z niego rozprawy przeciw Deutschbundowi. Śledztwo w tej sprawie jest w toku.

Zaznaczyć należy, że materjał śledczy i akta w tej sprawie ważą już około kilkunastu cetnarów metrycznych.

——— o o o ———

Nowy szef biura prasowego min. spr. zagr.

Warszawa. (Tel. od wł. koresp.).

Krążą pogłoski, że szef biura prasowego w Min. spraw zagran. p. Stefan Natanson ma zamiar podać się do dymisji. Jako jego następcę wymieniają p. Batora, dyrektora Banku emigracyjnego w Gdańsku. P. Bator zajmował swego czasu stanowisko w redakcji „Słowa Polskiego" a następnie pracował publicystycznie dla sprawy polskiej na terenie paryskim.

Pojedynek posłów.

Warszawa. (Te. od wł. koresp.).

Wczoraj rano, w następstwie sprawy honorowej, spowodowanej artykułem w „Myśli Narodowej", odbył się między płk. Dzwonkowskim a redaktorem Adolfem Nowaczyńskim, pojedynek na pistolety. Po dwukrotnej wymianie kul, obaj przeciwnicy wyszli bez szwanku i podali sobie ręce.

Wybory w gminach wyznaniowych

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Ostatni „Monitor Polski" ogłasza rozporządzenie Ministerstwa wyznań relig. i oświecenia publ. z 21 lutego w przedmiocie przeprowadzenia wyborów organów zarządu w gminach wyznaniowych na terenie województwa krakowskiego, lwoskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego. Na podstawie tego rozporządzenia gminy wyznaniowe żydowskie, w których kadencje organów zarządu wygasły, względnie funkcje zarządów spełniają zastępczo komisarze rządowi, przystąpią niezwłocznie do wyborów organów zarządzających. Wybory we wszystkich gminach odbyć się mają w terminie do 1 czerwca br.

Interpelacja posłów polskich w Sejmie lit.

Kowno. (AW).

Posłowie polscy w sejmie kowieńskim złożyli interpelację w sprawie pogromów ludności polskiej w kościołach. W interpelacji wskazują na planowość napadów i bezczynność władz.

Olbrzymi pożar młyna.

Poznań. (AW).

Wczoraj w nocy wybuchł pożar w młynie w Głownej. Z niewyjaśnionej dotąd przyczyny powstał ogień na czwartem piętrze w oczyszczalni młyna, a następnie z niesłychaną szybkością obejmował niższe piętra. Przy ratowaniu trzej strażnicy odnieśli niebezpieczne poparzenia. Dzięki usilnej akcji udało się ogień opanować i zażegnać niebezpieczeństwo ogarnięcia ogniem ogromnego spichrza głównego urzędu żywnościowego, zawierającego 400 wagonów zboża.

Krwawy dramat miłosny.

Chojnice 7 marca.

W Chojnicach onegdaj około godz. 7 wieczór rozegrał się na rogu ul. Ogrodowej i Wysokiej dramat miłosny.

Szeregowiec Schnicki Józef z 66 pp. wbił bagnet swój w plecy swej byłej kochanki Lepakówny za to, że zerwała z nim stosunek miłosny. Ciężko ranioną zostawił na ulicy, a sam uciekł i wrócił do koszar. Tu jednak został poznany, aczkolwiek utrzymywał swój stosunek miłosny pod fałszywem nazwiskiem.

Przyparty do muru, przyznał się wkońcu do czynu. Ciężko ranną Lepakównę odstawiono do zakładu Sióstr Boromeuszek.

Wielkie zwycięstwo narodowe w Jaśle.

Olbrzymi wiec Zw. L. N. — Sanację Skarbu przeprowadził rząd polskiej większości. — Przeciwnicy Związku przekonani o jego słusznej polityce. — Rezolucje uchwalone jednomyślnie i z entuzjazmem. — Niebywałe powodzenie wiecu.

Jasło, 7 marca.

Staraniem Związku Ludowo-Narodowego odbył się tu olbrzymi wiec, na który przybyli jako referenci prof. red. Skowron Józef i Swirski Kazimierz, sekretarz Zw. L. N. na województwo tarnopolskie. Przewodniczącym obrad był p. Michał Gajewski, a sekretarzem Jan Wojtas, prof. gimn.

Prof. **Skowron** w wyczerpującym referacie przedstawił działalność Związku Ludowo-Narodowego od chwili powstania Państwa Polskiego do dnia dzisiejszego, podkreślając głównie zasługi, położone nad wykreśleniem odpowiednich granic (traktat wersalski — Dmowski, traktat ryski — Grabski Stanisław), zaznaczył jak Związek Lud. Nar. zawsze na myśli miał silną i zdrową armję (zasługi posła Zamorskiego i śp. Skarbka), aby wytępić w niej wszelkie tajne organizacje, dalej wskazał na zasługi w zakresie ulepszenia administracji, uchwalenia Konstytucji oraz naprawy Skarbu. Referat trwał 45 minut i był wysłuchany z wielką uwagą.

Drugi referent, Kazimierz **Swirski,** w referacie, poświęconym głównie naprawie Skarbu, nakreślił w pełnym zarysie kształtowanie się Skarbu naszego od chwili powstania Państwa Polskiego do dnia dzisiejszego, podkreślając z naciskiem, że na smutny stan finansów naszego Państwa złożyły się: 1) brak zaufania zagranicy do nas, do czego z dużą energją przyczyniała się lewica, głównie przez pochód na Kijów, 2) agitacja i praca znanych wrogich żywiołów całego świata, by Polskę doprowadzić do upadku lub uczynić z niej konglomerat narodowościowy, 3) gospodarka naszej lewicy o wielkopańskim geście (rozrzutność — stworzenie 20-tu ministerstw przez rząd Moraczewskiego), 4) dwumiesięczne przesilenie po obaleniu przez Piłsudskiego gabinetu Ponikowskiego w czerwcu 1922 r.

W tym stanie rzeczy udało się Związkowi L. N. w nowym Sejmie utworzyć rząd oparty o większość polską, przez porozumienie z Piastowcami i dopiero rząd ten, biorący jasną odpowiedzialność za swoje czyny, postawił mocno sprawę sanacji Skarbu. W określonym terminie został przedstawiony zrównoważony budżet na rok 1924, uchwalono podwyżkę wszystkich podatków, podatek majątkowy, a co najważniejsze wprowadzono waloryzację, fundament podstawowy sanacji. Referat ten dający wszechstronną ocenę sytuacji skarbowej wywołał olbrzymie zainteresowanie, próby przeszkadzania zostały sparaliżowane przez ogólną postawę obecnych, którzy chcieli słuchać, a trzeba zaznaczyć, że sala składała się oprócz naszych zwolenników i Piastowców, bodaj w większości z socjalistów, wyzwoleńców, brylistów oraz stapińczyków. W dyskusji zabierało głos kilkunastu mówców z różnych stronnictw, którzy może na myśli mieli osłabienie dodatniego wrażenia referatów, lecz raczej je tylko wzmocnili. P. Brożyna, włościanin, interpelował, czemu nie płaci się podatków i czemu Związek Ludowo-Narodowy o tem zapomina, a odpowiedź referenta, że właśnie jest odwrotnie, że Związek Lud.-Nar. zawsze myślał o podatkach, a tylko stronnictwa, opierające swe stanowisko na demagogji przeszkadzały mu w tem. P. Pniak, socjalista, pytał, co myśli Związek Lud.-Nar. o ubezpieczeniu robotników, — odpowiedź, że o ubezpieczeniu robotników Związek głównie myśli, dążąc do uchwalenia ustawy, tylko chce, by Skarb Państwa jak najmniej na to wydał, a P. P. S. odwrotnie. P. Madej, wyzwoleniec, przyznał, że przeciwko Związkowi Lud.-Nar. właściwie nic nie ma, tylko zwrócił uwagę, że my zanadto biedni jesteśmy i opieszali, na co referent powiedział, że jest to rzeczą naturalną, bo zawsze złodziej jest bardziej pomysłowy od porządnego człowieka.

Interpelowano też w sprawie pomocy dla biednej ludności w posyłaniu młodzieży do szkół średnich; w odpowiedzi referent zaznaczył, że Zw. Lud.-Nar. dąży do rozwoju bursy T. S. L. i stara się wszelkiemi sposobami o zdobycie odpowiednich funduszów. Gdy jeden z interpelantów socjalista, powiedział, iż pytał p. Witosa, jaki wpływ miał 6-ty listopada w Krakowie na otrzymanie pożyczki zagranicznej, i odpowiedzi na to nie otrzymał, — referent obawy interpelanta rozprószył, zaznaczając, że właśnie wypadki 6-tego listopada zagranicą roztrąbione zostały do rozmiaru powstania bolszewickiego w Polsce, a ponieważ termin podpisania umowy o pożyczce naznaczony był na 15 listopada, b. minister Skarbu Kucharski nie chcąc narazić Polski na odmowę, nie zgłosił się w terminie oznaczonym. Na tem dyskusję zamknięto, a zgłoszoną rezolucję uchwalono jednogłośnie i z entuzjazmem w treści następującej:

„Zebrani w „Sokole“ dnia 7 marca 1924 obywatele-Polacy miasta Jasła i wsi okolicznych w liczbie ponad 1000 osób, po wysłuchaniu przemówień pp. red. prof. Skowronka i K. Świrskiego, wyrażają:

1) dla posłów większości sejmowej oraz byłego rządu narodowego, a w szczególności posłów Związku Ludowo-Narodowego najwyższe uznanie za niestrudzoną i owocną pracę, która dała podwaliny pod uzdrowienie Skarbu Państwa Polskiego oraz piętnujemy jako antynarodowy postępek posłów Bryla i jego wspólników:

2) potępienie i pogardę tym wszystkim, którzy w dniu 6 listopada 1923 w Krakowie byli sprawcami mordu oficerów i żołnierzy armji polskiej, tej naszej chluby i świętości, a głównie piętnujemy tych, którzy działając imieniem wrogów państwa, rzucili nieuświadomionego robotnika polskiego na naszego żołnierza. Domagamy się, jak najsurowszego ukarania winnych;

3) rządowi pozaparlamentarnemu p. Władysława Grabskiego zaufanie w tym celu, aby sanację skarbu zaczętą z mozołem przez rząd narodowy i jego ministra skarbu Kucharskiego, jak najprędzej doprowadził do końca, zastrzegamy się jednak przeciwko podobnym faktom, jak powołanie na ministra wojny gen. Sikorskiego, który podobnie, jak Piłsudski, nie daje nam rękojmi bezstronności;

4) nieugiętą nadzieję, że zasada polskiej większości narodowej w Polsce musi doprowadzić do zupełnego zwycięstwa i życzymy pp. posłom Związku Ludowo-Narodowego powodzenia celem osiągnięcia tego celu jak najszybciej“.

Rezolucję jednogłośnie uchwalono.

Przewodniczący rozwiązał wiec, a wszyscy rozeszli się jako przekonani zwolennicy Zw. Ludowo-Narodowego. Nadmienić należy, że był niedawno u nas wiec posła Greisa, na którym było zaledwie kilkanaście osób, oraz inne wiece, które się nie udały. Udanie się tak wspaniałe wiecu Związku Ludowo-Narodowego w naszem mieście jest wybitnem świadectwem zwycięstwa idei narodowej wśród ludu i robotników.

—o—

Unormowanie rybołostwa.

Warszawa, w marcu.

Niedawno na tem miejscu donosiliśmy o unormowaniu stosunków łowieckich, dziś z kolei zajmiemy się kwestją rybołostwa, która nareszcie weszła na tory uporządkowane.

Min. rolnictwa i dóbr państw. uczyniło bowiem pierwszy krok w kierunku unormowania w Polsce stosunków rybackich. Rada Ministrów uchwaliła projekt zmian ustawy o rybołostwie z 31 października 1887 r. dla Królestwa, Galicji i Lodomerji z W. Ks. Krakowskiem. Zmiany powyższe są bądź to charakteru ogólnego i dotyczą nomenklatury administracyjno-prawnej, bądź też charakteru szczegółowego. Regulują one sprawę płatności czynszów i decydują, kto i kiedy winien posiadać kartę lub książeczkę rybacką. Każdy łowiący ryby poza ogrodzonemi miejscami, musi posiadać kartę rybacką, jeśli jest właścicielem lub dzierżawcą wód rybnych, zaś książeczkę rybacką, jeśli nie trudni się zawodowo rybołostwem w celach zarobkowych. Nowoobowiązujące przepisy rybackie wydrukowane zostaną w dziale rybołostwa w najbliższym numerze „Przeglądu Myśliwskiego i Łowiectwa Polskiego“.

DR. JÓZEF FLACH.

I to też objaw powojenny.

W jeden z tych dni mroźnych, których tak wiele — ach, za wiele! — kazała nam przeżyć tegoroczna zima, patrzę na uczniów, siedzących w chłodnej sali szkolnej w wierzchnich okryciach. I widzę co trzeciego, czwartego w futrze. Czy za moich lat gimnazjalnych chodził, który z nas w futrze? A było wtedy podobno więcej pieniędzy wśród ludzi i futra były tańsze niż dzisiaj, i zimy były tęższe niż dzisiaj. Więc czemu dawniej nikt, a dzisiaj co czwarty gimnazjalista chodzi w futrze?

Z tego punktu wyjścia myśli idą dalej, łączą z sobą analogiczne szczegóły i szczególiki w jedną ogólną refleksję. Dzisiaj tyle chłopców w futrach, gdy dawniej, w czasach większego dobrobytu i większych mrozów nawet człowiek dojrzały nie kwapił się z kupowaniem sobie futra. Kupowało się je — również jak i szlafrok — wtedy dopiero, gdy człowiek czuł, że się starzeje. Póki się było młodym, albo młodego jeszcze udawało, chodziło się w zwykłym zimowym płaszczu. Gimnazjalistę w futrze niemiłosiernie wyśmialiby koledzy — młody żonkoś w futrze bałby się, że żona zacznie mu już liczyć lata. Dzisiaj zaciera się naturalna różnica lat, dzisiaj chłopiec chce mieć to, co ma człowiek dojrzały: gdy tego nie ma, czuje się pokrzywdzonym. Chłopiec czuje się pokrzywdzonym przez rodziców, potem przez los, który mu dał takich biednych rodziców. Młody obywatel, gdy nie ma tego wszystkiego, co ma stary, urąga społeczeństwu, potem rządowi, który go licho wynagradza, potem państwu, w którem taka jego „krzywda“ jest możliwa. Akademik chce mieć frak, bo go ma starszy pan X., podrzędny urzędnik chce uczęszczać do pierwszorzędnej restauracji, za której oknem widzi swego starego szefa. Czy on jest gorszy od niego? Czy mniej ma praw do życia? Dawniej patrzał na swego szefa, w pierwszorzędnej restauracji siedzącego, spokojnie: Dzisiaj mnie jeszcze na to nie stać, ale, gdy będę starszy, gdy dojdę do wyższego stanowiska, gdy będę mieć większą pensję, i ja sobie na to będę mógł pozwolić. Mogę czekać spokojnie. Dzisiaj młody człowiek już nie chce, nie umie czekać spokojnie. Jeżeli nie jest tak ubrany, jak tamten stary, jeżeli tak, jak on, nie może chodzić do pierwszorzędnej restauracji, czuje się pokrzywdzonym, narzeka na porządek społeczny, na rząd, na państwo. A przecież właśnie byłby to zły porządek społeczny, zły byłby to rząd i złe państwo, w któremby młody praktykant miał to wszystko, co ma jego szef.

Najpiękniejsza zasada najłatwiej ulega wypaczeniu — i im piękniejsza zasada, tem szpetniejsze jej wypaczenie. Nie ma krwawszego teroru, jak wśród rewolucyj, wolność głoszących. Tak i zasada demokratyczna uległa spaczeniu. Wszyscy chcą mieć te same prawa. Nie prawa, im z natury rzeczy przypadające, ale tesame, dosłownie tesame prawa. Zatarła się różnica wieku: młody chce mieć tesame prawa, co stary; ktoś, ledwo rozpoczynający życie dla społeczeństwa, narodu, państwa, chce mieć tesame prawa, które ma tamten, co w tem życiu już wiele się napracował.

Czy wystarczy tylko stwierdzić to złe i potępić? Trzeba i szukać jego źródła. Bezwzględni moraliści nie zawsze się na taką metodę godzą, bo wyjaśnianie błędów czy wykroczeń wydaje się im usprawiedliwianiem ich. Ale komu mniej chodzi o pozę Katona, a więcej o życzliwe naprawianie społeczeństwa, ten właśnie tę metodę jako najskuteczniejszą zastosuje. Bo bardzo często to wyszukanie źródła złego jest zarazem udowodnieniem, że łatwo, czasem niespodziewanie łatwo jest potem uchronić się od tego zła.

Tak jest, jak sądzę, i w danym wypadku. Czemu ten chłopak powojenny chce mieć wszystko, co ma człowiek dojrzały? Czemu ten młody, początkujący urzędnik chce mieć wszystko, co ma jego stary naczelnik? Bo wojna i bezpośrednio po niej następujące czasy oduczyły, oduczyć nas musiały spokojnej cierpliwości. Przed wojną mówiło się cierpliwie: czego nie mam dzisiaj, mieć będę jutro lub pojutrze—w czasie wojny i po niej mówiło się: muszę mieć dzisiaj wszystko, bo jeśli dzisiaj nie będę tego mógł mieć, to jutro tem mniej. Chwytało się pospiesznie każdą okazję schwytania czegoś: dziś mi się zdarza okazja kupić futro, więc muszę je coprędzej dzisiaj kupić, jutro ono podrożeje, a mój pieniądz się zdewaluuje — dziś mogę wypić kilka kieliszków wódki, więc muszę je wypić wszystkie, choćby mi tylko jeden właściwie smakował, bo czy ja wiem, co będzie jutro? W tej naturalnej poniekąd wojennej i powojennej niecierpliwości jest źródło przedwczesnej dojrzałości, przedwczesnego rozrostu przeróżnych apetytów, które i dawniej były, ale normalnie, z biegiem lat się rozwijały.

I oto zdaje się, że i w Polsce ten jeden z wielu wojenno-powojenny objaw już szczęśliwie znika. Już chłopak wie, że cierpliwie może czekać na przywileje wieku dojrzałego, już młody urzędnik nie potrzebuje zazdrościć wygodniejszego życia swemu szefowi. I mam przekonanie, że się już ma ku końcowi ten symbol wojennej doby: niecierpliwy gimnazjalista w futrze...

—o—

Przed Akademją poselską.

Kraków, 9 marca.

(XX) Wielkie zainteresowanie, jakie wzbudziła w Krakowie **Akademja Poselska w dniu 9 marca br.**, w sali Starego Teatru, ma swoje **głębokie uzasadnienie**. Idea Akademij Poselskich przyjęła się już od dawna w **całej Polsce**. Jest to **poważnie pojęta metoda demokratyzowania myśli politycznej** wśród szerokich sfer społeczeństwa. Ani wiece polityczne, ani inne zebrania ze względu na panującą na nich podnieconą atmosferę, nie nadają się do tego, aby poważnie rozważano ogólne i szczegółowe kwestje polityczne. Akademje Poselskie już choćby **ze względu na swoją nazwę, a także uroczystą formę**, wypełniają braki innych zebrań politycznych. Inicjatywę Akademij Poselskich dały **Stronnictwa narodowe**, a w szczególności **Związek Ludowo-Narodowy**. Dobrze to właśnie charakteryzuje poważnie pojęty **charakter akcji polityczno-wychowawczej** tych stronnictw.

W Krakowie odbędzie się w niedzielę **po raz pierwszy** tego rodzaju Akademja. Społeczeństwo krakowskie, **z natury swej przyzwyczajone do spokojnej i poważnej akcji politycznej**, rozumie doniosłość Akademji. Jeżeli zaś dodamy, że przemawiać na niej będą **jedni z najwybitniejszych członków i pracowników na niwie parlamentarnej i rządowej Rzeczypospolitej** — to znaczenie niedzielnej Akademji wzrośnie jeszcze bardziej!

Zagajenie wygłosi ma **profesor Wszechnicy Jagiellońskiej, poseł Władysław Konopczyński**. Osoba prelegenta tak ze względu na jego **wybitne stanowisko w świecie naukowem, jak i w życiu politycznem na terenie sejmowym**, jest zbyt dobrze znana w Krakowie, abyśmy tu mieli dorzucać coś nowego do jej charakterystyki. Prof. Konopczyński zaznaczył się w szczególności swoją pracą w komisji oświatowej. **W tej chwili około niego skupia się cały walczący o zwycięstwo narodowy obóz na gruncie krakowskim, przytłumiony dotychczas przez zjednoczone żywioły konserwatywno-socjalistyczne.**

Drugą postacią Akademji jest **poseł inż. Władysław Kucharski, b. minister Skarbu**. Zasługi pos. Kucharskiego są już ogólnie uznane. Podczas swojego urzędowania, pos. Kucharski, jako minister, **wprowadził w życie finansowe Państwa ustawę o waloryzacji, dzięki której Polska od dwóch miesięcy oddycha swobodnie i patrzy ze spokojem w przyszłość. Trzeba z całym naciskiem podkreślić, że dokonał tego nie kto inny, jak właśnie b. minister Skarbu, pos. Wł. Kucharski. Tą zasługę uznali już nawet jego wrogowie.**

Mówić będzie następnie **o faszyzmie włoskim**, jako obecnej idei narodowej we Włoszech — **pos. Jan Zamorski**. Odegrał on swoją rolę tak w czasach **tworzenia pierwszych zaczątków armji polskiej** we Francji i Włoszech, jak również już **za czasów niepodległego Państwa Polskiego**. Typ **nieugiętego bojownika o zasady narodowe** w życiu Polski. Nie zrażają go nigdy trudy, a nawet prześladowania. Ma w swoim charakterze te **nieczęste przymioty**, jakie są konieczne w walce o idee: **odwagę cywilną i bezkompromisowość**. Ostatnio był pos. Zamorski **referentem komisji wojskowej** w sprawie ogólnej służby wojskowej.

Ostatnim wreszcie mówcą na Akademji będzie **pos. Karol Wierczak**. Można powiedzieć, że od czasów jeszcze przedwojennych lwią część praktycznej pracy **wśród szerokich warstw ludowych**, jaką prowadziło **Stronnictwo demokratyczno-narodowe, dźwiga, jako swą zasługę pos. Wierczak**, Przebiega on **wszystkie dzielnice Polski** i z nieustającym zapałem pracuje bez wytchnienia **nad oświatą narodową wśród ludu**. Niema prawie miasta i miasteczka, powiatu i okolicy w Polsce, któreby nie widziało na trybunie tego **popularnego działacza**. Jest on typem działacza oświatowego w duchu narodowym.

Te kilka rzutów wystarcza, aby scharakteryzować **poważną wartość Akademji dzisiejszej. Znajdą się też na niej nietylko szerokie sfery narodowe Krakowa, ale całe obywatelstwo polskie naszego miasta, skupiające się w ostatnich czasach tak mocno około obozu narodowego.**

Zwycięstwo prasy narodowej.

Kraków 8 marca.

Z Warszawy donoszą oficjalnie:

W niektórych organach prasy pojawiła się wiadomość, jakoby rząd zamierzał udzielić zamówień na wagony i parowozy wytwórniom zagranicznym, w szczególności stoczni gdańskiej. Jesteśmy upoważnieni do stwierdzenia, iż rząd zdecydowany jest żadnych podobnych zamówień za granicą nie udzielać i w miarę środków podtrzymać prace przedewszystkiem w wytwórniach krajowych.

W ten sposób rząd obecny wycofał się ze zobowiązań zaciągniętych wobec stoczni gdańskiej w r. 1922 przez ówczesnego kierownika Ministerstwa kolei **Eberhardta**. Uczynił to zaś pod naciskiem prasy narodowej, między innemi, warszawskiej „Gazety Porannej", a nie pewnych pism brukowych, przypisujących sobie w tej mierze zasługi.

Z posiedzenia państw. Rady Gospodarczej.

Na ostatniem posiedzeniu Rady Gospodarczej prezes Ministrów, Grabski, poruszył sprawę bilansu płatniczego i handlowego — **Bilans handlowy i płatniczy** w Państwie Polskiem **przedstawiają się pozytywnie i dodatnio**. Za pierwsze 10 miesięcy r. ubiegłego wywóz przewyższył przywóz o 101 miljonów franków złotych. Dobrze świadczy o naszym bilansie płatniczym fakt, że 1 lipca 1923 roku **Polska zapłaciła ratę długu amerykańskiego**, a i teraz wbrew zdaniu ekspertów angielskich p. Grabski chce zapłacić procenty i raty od należności zagranicznych, przypadające na r. 1924. — Takie zapłacenie rat i procentu uchroni Polskę od zarzutu, że jest Państwem niewypłacalnem, co mogłoby dać podstawę wysuwania zagadnienia kontroli jakiejś nad nami.

Przeciwko wyjazdom zagranicę, narazie tak szkodliwym w okresie sanacji Skarbu, przedsięwzięto środek pobierania **od każdego paszportu zagranicznego 100 dolarów**. Tyle będą płacili jednak tylko ci, którzy wyjeżdżać będą zagranicę dla przyjemności. Dla innych wyjazdów stosowane będą zniżki dwóch kategorji. — **Podwyższenie ceł jest konieczne**, by uchronić równowagę bilansu: **zmniejszenie opłat eksportowych** jest wprawdzie pożądane ze względu na wzmożenie wywozu, **lecz tutaj trzeba być bardzo ostrożnym**, ponieważ towary eksportowe hamują wzrost cen artykułów niezbędnej potrzeby. — Wzmożenie eksportu w gruncie rzeczy jest możliwe kosztem Skarbu, do czego rząd nawet przystąpił. Rząd poniósł duże ofiary na rzecz utrzymania aktywności bilansu handlowego na rzecz przemysłu. Dalszych ofiar rząd teraz nie może czynić. — Przemysł musi obecnie przejść od metod z okresu dewaluacyjnego do metod okresu stabilizacji. — **Rząd dba o zawieranie traktatów handlowych.** — Rozbudowa sieci kolejowej jest postanowiona. — **W polityce kredytowej** będą poczynione **pełne ułatwienia**. — W dalszej przyszłości naszej polityki gospodarczej **produkcja rolnicza** — należycie rozwinięta — **powinna nietylko nasycić rynek wewnętrzny, lecz także podtrzymać eksport.** — Przed naszym rolnikiem otwierają się ogromne możliwości.

Z CAŁEJ POLSKI.

Energiczne ściąganie w Warszawie zaliczki na podatek majątkowy. — Budowa osiedli urzędniczych w Polsce. — Już w kwietniu nie będzie bezrobotnych w stolicy. — Żydowski sąd publiczny nad rabinatem warszawskim. — „Osiedle artystów-plastyków" w Warszawie. — Jubileusz Romana Żelazowskiego.

Ministerstwo Skarbu z pochwalną a tak rzadką w Polsce energją zabrało się **do ściągania podatku majątkowego.**

W Warszawie np. jak donoszą pisma tamtejsze, dnia 5 bm. **egzekwowano w dalszym ciągu pierwszą zaliczkę drugiej raty podatku majątkowego.** Ogółem dokonano 882 czynności egzekucyjnych, przyczem na ręce egzekutorów zaległość wpłaciło 296 płatników na ogólną sumę 28.862 franków złotych. 321 wylegitymowało się wpłaceniem podatku za pośrednictwem P. K. K. P. i P. K. O., u **265 zaś dokonano zajęć ruchomości,** między innemi na następujące większe sumy: Pinkus Forceig, handel herbatą (Bonifraterska 3), na franków zł. 7.245; Leon Reinfeld, sprzedaż wyrobów żelaznych (Złota 36), na 6.693 franków złotych; Josek Perechodnik, handel manufaktury (Gęsia 3), na 645 franków złotych itd.

*

Uwzględniając kryzys mieszkaniowy, rząd polski już od r. 1919 udzielał wybitnej pomocy **przy budowie osiedli urzędniczych.**

Pomoc rządowa miała ten skutek, że dotąd w Warszawie wykonano 47 domów z 1013 ubikacjami, w **Krakowie 10 domów z 60 ubikacjami**, w Poznaniu 1 dom ze 124 ubikacjami, w Wilnie 2 domy z 70 ubikacjami, w Lublinie, Włodawie i Lubartowie ukończono 12 izb mieszkalnych, 127 znajduje się w budowie, w Kielcach jest w budowie 1 dom z 30 ubikacjami, w Białymstoku ukończono 40 izb mieszkalnych, w budowie znajduje się 27, w Brześciu nad Bugiem ukończono 46 domów i 5 baraków z 420 ubikacjami, w Stanisławowie ukończono 8 domów z 40 ubikacjami, w Tarnopolu 6 domów ze 150 ubikacjami, w Drohiczynie 5 domów drewnianych z 20 ubikacjami, w Brześciu Kujawskim 3 domy z 12 izbami mieszkalnemi, w pow. Nowogródzkim 1 dom drewniany z 40 izbami mieszkalnemi.

Ogółem zatem **wykończono 2041 ubikacji, w budowie znajdowało się z końcem 1923 roku 184 ubikacji.**

*

Według danych oficjalnych **liczba bezrobotnych w Warszawie** sięga **około 7.000 osób.** Zwiększenie tej liczby nie jest przewidziane.

W początkach kwietnia znaczna liczba bezrobotnych znajdzie zatrudnienie na publicznych i prywatnych robotach budowlanych, które w tym czasie będą właśnie podjęte, głównie zaś przy przebudowie warszawskiego węzła kolejowego. Przyspieszenie tego terminu zależy wyłącznie od pogody.

Również w końcu marca pewna liczba bezrobotnych zatrudniona będzie przy robotach ogrodowych na przedmieściach. Część bezrobotnych uda się w tym czasie na wiosenne roboty rolne w najbliższe okolice Warszawy.

W ten sposób **obecne bezrobocie będzie w połowie kwietnia siłą rzeczy zlikwidowane.**

*

Z Warszawy donoszą, że rozegrał się epilog sensacyjnej sprawy, która narobiła niedawno temu wiele hałasu wśród tamtejszych sfer żydowskich, zarówno ortodoksyjnych, jak syonistycznych.

Mianowicie z powodu wyklęcia przez rabinat (tj. **rzucenia tzw. Cheiremu) na pismo żydowskie „Volkszeitung"** odbył się onegdaj **publiczny sąd nad warszawskim rabinatem.** Lokal, w którym sąd się odbywał, był wprost atakowany przez tłumy żydów. Sąd trwał około czterech godzin. Udział brali: Litwak z Łodzi i radca miejski Lichtensztajn. Oskarżał radca miejski Ehrlich z Warszawy. Sąd jednogłośnie potępił rabinat za wyklęcie pisma. Obecni byli również przedstawiciele żydowskich pism warszawskich i zagranicznych.

*

Artyści-plastycy warszawscy dali dobry przykład samopomocy swym kolegom po innych miastach polskich.

Założyli oni mianowicie **spółdzielnię mieszkaniową pod nazwą „Osiedle artystów-plastyków".**

Spółdzielnia ta uzyskała już spory plac przy ul. Grójeckiej, obecnie zaś postanowiła zebrać niezbędny fundusz i w tym roku jeszcze rozpocząć budowę domu, który pomieścić ma **kilkadziesiąt pracowni z mieszkaniami.**

*

Jeden z najznakomitszych przedstawicieli starszej generacji artystów scenicznych w Polsce, **Roman Żelazowski**, święci w dniu 17 bm. **pięćdziesięciolecie swej pracy.**

Teatr poznański zapowiada z tego powodu uroczysty obchód, a współdziała z nim w pracach przygotowawczych miasto Poznań i obywatelstwo wielkopolskie. Znakomity artysta spędził lat wiele na scenie lwowskiej, dodając jej swą pracą i talentem dużo blasku i sławy. Jak dowiadujemy się i teatr lwowski uczci Romana Żelazowskiego obchodem jubileuszowym.

Wśród uczestników hołdu, złożonego jubilatowi, nie braknie, oczywiście, także teatru krakowskiego, na którego deskach rozpoczynał swą karjerę Żelazowski pół wieku temu.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Niedziela popoł.: „Gwałtu, co się dzieje" — wieczorem: „Podatek majątkowy".

REPERTUAR OPERETKI

Niedziela popoł.: „Królowa przedmieścia" — wieczorem: „Katja tancerka".

REPERTUAR TEATRU BAGATELA.

Niedziela popoł.: „Prawda w winie" — wieczorem: „Jabłuszko".

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH.

Nowości: Tancerka z Eldorado i Biscot bez spodni. Wielki podwójny program.

Promień: Dziewczę z Piccadylli (zakończenie).

Reduta: Romans króla pana i panny O'Donelli; w gł. roli Erna Morena.

Uciecha: Szaleństwa kobiet (2 serje razem).

Wanda: Córka zabójcy; w gł. roli Sew. Mars. Nadto komedja: **My rządzimy światem a nami kobiety.**

Warszawa: Dwie dziewczynki Paryża. Wspaniały film w 10 aktach.

Zachęta: Pat i Patachon.

KRADZIEŻ W URZĘDZIE POCZTOWYM W OŚWIĘCIMIU.

W nocy z 3 na 4 bm. dokonano włamania do kasy Urzędu pocztowego Oświęcim 1, przyczem Skarb Państwa poniósł stratę ogólną przeszło 5 miljardów Mp. z czego część przypada na gotówkę, część na znaczki poczt. list wartościowy i paczki wartościowe. Generalna Dyrekcja Poczt i Telegrafów w Warszawie wyznaczyła nagrodę pół miljarda Mp. za ujęcie lub pomoc w ujęciu sprawców i odzyskanie całej skradzionej kwoty, za odzyskanie zaś części tej straty odpowiednio mniejszą nagrodę, zależną od rozstrzygnięcia Generalnej Dyrekcji z wyłączeniem drogi sądowej.

KORZYSTNA SYTUACJA NA WIŚLE. Od wczoraj woda na Wiśle opadła o 8 cm. Za korzystną sytuację należy uważać obecną niewysoką temperaturę, która wpływa na zmniejszenie twardości lodu, a zatem przyszłe zatory nie będą tak niebezpiecznemi dla mostów. Sytuacja pod Czernichowem nie uległa zmianie.

MANIFESTACJA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ WOBEC ARMJI. Jak się dowiadujemy, odbędzie się w przyszłym tygodniu staraniem Młodzieży Wszechpolskiej odczyt na temat „Armja a młodzież akademicka". Odczyt odbędzie się w Auli uniwersyteckiej (Coll. nov.), wygłosi go zaś dowódca okr. korp. gen. Kuliński. W odczycie mają wziąć udział przedstawiciele władz rządowych, autonomicznych, wojskowych itd. Odczyt ten odbędzie się z okazji uchwalenia przez Sejm ustawy o powszechnej służbie wojskowej. Szczegóły podamy później.

2500 OSÓB NIE ZŁOŻYŁO ZEZNAŃ O MAJĄTKU. Obecnie Magistrat przeprowadza sporządzanie fasji z urzędu u tych osób, które nie złożyły zeznań o majątku w terminie przepisanym. Sporządzenie to odbywa się na podstawie zestawień biura statystycznego. Liczba osób, które nie złożyły zeznań przechodzi ponad 2500. Uporządkowany materjał odesłano inspektoratom skarbowym z 8 dzielnic. reszta materjału odesłaną zostanie w najbliższym czasie.

CENA BONÓW GAZOWYCH I ELEKTRYCZNYCH. Onegdaj wieczorem odbyło się w Magistracie krakowskim posiedzenie komisji gazowo-elektrycznej, na którem zatwierdzono wprowadzoną przez prezydjum miasta przed dwoma tygodniami obniżkę cen bonów gazowych na 720.000, zaś bonów elektrycznych 1.300.000 mk.

SZKARLATYNA WYGASA, GRYPA I OSPĄ GRASUJE. Epidemja szkarlatyny, która do niedawna jeszcze szerzyła się nagminnie głównie wśród dzieci i młodzieży szkolnej, obecnie zaczyna wygasać. M. urząd zdrowia notował ostatnio 50 procent mniej wypadków szkarlatyny, aniżeli w ubiegłym miesiącu. O ile epidemja ta powoli ustaje, o tyle wzmaga się liczba zachorzeń na grypę szczególnie wśród ubogiej ludności. Przebieg jej jest bardzo złośliwy i przewlekły, przyczem w cięższych wypadkach towarzyszy grypie silna gorączka. W ostatnich dniach zaszło na Kazimierzu kilka wypadków prawdziwej ospy. Chorych przewieziono na kontumacje do szpitala na Prądnik Czerwony.

ZARAZA PŁUCNA WŚRÓD BYDŁA ROGATEGO. Jak nas informują, w dniach 13 i 14 bm. odbędzie się w min. rolnictwa konferencja w sprawie zarazy płucnej u bydła rogatego, która szerzy się w zastraszający sposób. Szczególnie epidemja szerzy się w b. Kongresówce, Poznańskiem i na Śląsku. Na konferencję tą wyjeżdża z Krakowa dr. Lang, naczelnik wydziału weterynaryjnego województwa krakowskiego, zaproszony przez ministerstwo.

ROZPRAWA SĄDOWA O POBICIE AKADEMICZKI. We wtorek dnia 11 bm. odbędzie się w tut. sądzie karnym rozprawa przeciw akad. Kunickiemu, który poranił toporkiem podczas wiecu ogólno-akad. w listopadzie ub. roku studentkę Uniw. Jag. Chołómiewską Wandę. Kunicki jest członkiem akad. P. S. S. i dopuścił się pobicia z zemsty za to, że p. Ch. była członkiem S. S. S. Rozprawa budzi żywe zainteresowanie wśród młodzieży akademickiej.

SAMOBÓJSTWO W HOTELU. Wczoraj rano o godz. 8 i pół w jednym z hoteli w śródmieściu, goście hotelowi zaalarmowani zostali strzałami rewolwerowemi. Zaniepokojeni mieszkańcy hotelu wybiegli na korytarz. Niebawem ujawniło się, że strzały w ilości 4, pochodziły z brauninga, które skierował w swoją skroń 40-letni mężczyzna, który przed kilku dniami przybył z Warszawy do Krakowa i podał się w karcie meldunkowej jako Walczewski, młynarz. Identyczności na razie nie stwierdzono, gdyż denat przed popełnieniem samobójstwa, stargał wszystkie zapiski. Na miejscu zjawił się zast. kierownika E. U. S. p kom. Szura z kom. Woźniczką.

Obecnie toczy się śledztwo celem ustalenia identyczności samobójcy, który jest otoczony nimbem tajemniczości. Na ubraniu jego widniała firma krawca z Londynu, zaś kapelusz pochodził z fabryki w Turynie. Ponadto znaleziono stos podartych papierów z zapiskami w języku angielskim. Po oględzinach komisji sądowo-lekarskiej zwłoki tajemniczego samobójcy przewieziono do zakładu medycyny sądowej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY POD „TELEGRAFEM". W aresztach policyjnych pod „Telegrafem" usiłowała odebrać sobie życie niejaka Gruszkowska Janina (lat 18) przez zażycie kwasu solnego. Zawezwany lekarz pogotowia udzielił jej pierwszej pomocy, poczem przewiózł desperatkę do szpitala.

UJĘCIE PRZEMYTNIKÓW. Funkcjonarjusze lotnej brygady przytrzymali onegdaj na pograniczu Muszyny Abrahama Krieschera, zam. w Nowym Sączu, poddanego czechosłowackiego i Tadeusza Wrońskiego, zam. w Nowym Sączu, którzy przemycili z Czechosłowacji do Polski skórki kunie, wyrobu zagranicznego, szale jedwabne, pończochy, wino, mydlnik do golenia i trzewiki ogólnej wartości kilku miljardów Mp. Krieschera i Wrońskiego, jako notorycznych przemytników aresztowano i odstawiono do sądu okr. karnego w Nowym Sączu wraz z przemytem.

WIELKIE WŁAMANIE DO MIESZKANIA. Onegdaj dokonano włamania do mieszkania Heleny Biernat przy ul. Pędzichów l. 13 i skradziono z zamkniętej szafy znaczną ilość garderoby i srebra stołowego wartości ponad 2 miljardy Mp. Pod zarzutem tego włamania aresztowano Wacława Gamaja, podającego się za Wacława Franaszka, notorycznego złodzieja mieszkaniowego. Od Gamaja odebrano łup i zwrócono go Helenie Biernat.

DJABLIK DRUKARSKI. We wczorajszym fejletonie o premjerze „Jabłuszka" w Bagateli, djablik drukarski zmienił nazwisko reżysera a zarazem znakomitego wykonawcy roli Pascaud'a, p. Noskowskiego, na p. Nowakowskiego, co niniejszem prostujemy.

— o —

PODWIECZOREK ARTYSTYCZNY, który „Związek dziennikarzy polskich" urządza w niedzielę dnia 9 bm. w sali restauracji „Udziałowej", odznacza się obfitym programem, którego podstawę stanowią koncertowe produkcje mistrzowskiej orkiestry 20 pp. pod batutą kapelmistrza Juljusza Szreyera.

Znany śpiewak operowy p. Pietroń odśpiewa kilka arji i pieśni, p. Leon Dembitzer przeprowadzi drugą serję doświadczeń pod znakiem: „Dziwy pamięci i mnemotechniki". Utalentowana uczennica p. Marek Onyszkiewiczowej, panna Wanda de Sass Sokołowska znajdzie pole do popisu w kilku pieśniach.

Uczony grafolog prof. Gralski wygłosi krótką prelekcję pt. „Czarne i jasne charaktery w piśmie", poczem na podstawie próbek, dostarczonych przez publiczność, dokona ciekawych ekspertyz grafologicznych.

Początek podwieczorku o godz. 4.30. Wstęp na salę 500.000 mk. Ceny napojów i potraw nie podwyższone.

OGÓLNE ZEBRANIE RATUNKOWEGO KOMITETU BISKUPIEGO.

We środę dnia 5 bm. o godz. 5 po południu odbyło się w Pałacu Biskupim drugie ogólne zebranie R. K. B., w którym wzięli udział prawie wszyscy członkowie Komitetu.

Po zagajeniu zebrania przez Ks. Biskupa Sapiehę, który stwierdził wielką ofiarność wszystkich warstw społecznych, przedstawił skarbnik p. Tadeusz Rzący poniżej podane sprawozdanie kasowe od 19 stycznia do 29 lutego br. Prezydent Federowicz stwierdzając zbawienny wpływ i skuteczną akcję Komitetu, wyraził Ks. Biskupowi najgłębszą wdzięczność miasta. Pomimo optymistycznego nastroju, wytworzonego przeglądem owoców pierwszego zapału ofiarności społeczeństwa, następni mowcy ostrzegali przed osłabnięciem świętego ognia miłosierdzia w ciągu marca i szukali sposobów utrzymania ogółu w przekonaniu o konieczności dalszej walki z nędzą, grożącą zewsząd na przednówku.

Zestawienie kasowe. Przychody. Ze składek Mkp 37.408.922.950. Rozchody: Wypłacone zapomogi: 1) Za pośrednictwem Komitetów parafialnych Mp. 8.173.500 tys. 2) Zakładom dobroczynnym Mp. 6,860. 3) Sekcji opieki nad dziećmi Mp. 4 miljony. 4) Na herbaciarnie Mp. 1,530; 5) Zapomogi pojedyncze Mp. 961.020.000. Koszta ogólne: wydatki biurowe, druki, ogłoszenia etc. Mp. 997.084.820. Pozostałość kasowa z dniem 29 lutego 1924 Mp. 14,887.328.130. Kraków dnia 3 marca 1924.

Przewodniczący Komitetu: Ks. Adam Sapieha m. p. Książę-Biskup. Skarbnik Komitetu: Tadeusz Rzący m. p.

Za Komisję kontrolującą: Wacław Anczyc m. p. Jan Krzyżanowski m.p.

W powyższem zestawieniu nie uwzględniono darów zdeklarowanych przez krakowskie instytucje finansowe w łącznej kwocie 15.120.000.000 Mp.

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek gł. A-B l. 39). Poniedziałek 10 bm. ks. prof. Fel. Hortyński: Najnowsza atomistyka: wtorek 11 bm. prof. Konserwatorjum muz. Konst. Kniaginin: III wieczór pieśni i romansów (Rimskij-Korsakow, Rachmaninów, Rubinstein, przy fortep. Otto Gross); czwartek 13 bm. prof. Uniw. Dr. Stan. Ciechanowski: O wychowaniu fizycznem (z obrazami świetlnymi); piątek 14 bm. red. Ludw. Szczepański: Zdemaskowane media; sobota 15 bm. Dr. Adolf Klęsk: Tajemnica początku życia. — Początek o godz. 7 wieczór.

POLSKIE TOW. MATEMATYCZNE odbędzie w poniedziałek 10 bm. o godz. 6 wieczorem w lokalu Seminarjum matematycznem ul. św. Anny 12, posiedzenie zwyczajne, na którem Dr. F. Leja wygłosi odczyt pt.: „Z teorji szeregów potęgowych podwójnych".

WALNE ZGROMADZENIE I ZJAZD DELEGATÓW LEGJI OBRONY KONSTYTUCJI odbędzie się dziś w niedzielę w Warszawie. Zapowiedziane są referaty posłów: Władysława Rabskiego, Zygmunta Berezowskiego i Czesława Mączyńskiego. Z Krakowa na Zjazd wyjechali jako delegaci pp. Jerzy Błeszyński i Jan Łobodycz.

WYŻSZE KURSY NAUCZYCIELSKIE. Państwowe wyższe kursy nauczycielskie dla czynnych, wykwalifikowanych nauczycieli szkół powszechnych odbędą się w r. szk. 1924-25 w Warszawie, Jezuicka 4 (gr. human., przyr. geogr., mat.-fiz. oraz prawdopodobnie śpiewu i gimn.), w Lublinie i Łodzi (human.), we Lwowie (human. i geogr. przyr.), w Krakowie (mat.-fiz. i robót) oraz w Poznaniu (mat.-fiz.). Prócz tego przy Instytucie robót ręcznych w Warszawie (Górczewska) odbędzie się jednoroczny kurs rysunku i robót ręcznych. Na W. K. N. zgłaszać się mogą w drodze służbowej kwalifikowani nauczyciele ze wszystkich okręgów szk. Warunkiem przyjęcia jest egzamin wstępny. Szczegóły organizacyjne zostały zakomunikowane Inspektorom szkolnym, u których można zasięgać bliższych wiadomości.

LIGA POMOCY PRZEMYSŁOWEJ KOBIET urządza w poniedziałek 10 bm. o godz. 4 popoł. w sali Muzeum Przemysłowego (Smoleńska 9) zebranie połączone z odczytem dra R. Struczowskiego na temat: „Rola kobiety w uprzemysłowieniu kraju". Wstęp wolny.

WIECZÓR RECYTACJI. Kazimiera Rychterówna, znakomita recytatorka odbywa obecnie tournee po całej Polsce, wygłaszając poemat Alfreda Tennysona, poety „laureata" z epoki królowej Wiktorji, przy ilustracji muzycznej w wykonaniu p. Stojałowskiej, a napisaną przez Ryszarda Straussa. Produkcja ta spotyka się wszędzie z entuzjastycznem przyjęciem ze strony krytyki i publiczności. W Krakowie odbędzie się powyższy wieczór w niedzielę 9 bm. w sali Starego Teatru o godz. 8 wieczór.

Wielka katastrofa kolejowa w Podgórzu-Bonarce.

Pociąg osobowy wpadł na wozy towarowe. — 15-tu rannych pasażerów.

Onegdaj późnym wieczorem zdarzyła się na stacji **Podgórze-Bonarka katastrofa kolejowa,** która pociągnęła za sobą **kilkanaście ofiar** w rannych pasażerach. Przebieg katastrofy przedstawia się następująco:

Około godz. 8 wieczór zgłoszono do urzędu stacyjnego w Bonarce zbliżanie się pociągu osobowego od strony Zakopanego. Dyżurny ruchu zarządził wjazd pociągu na stację, nie wiedząc, że **tor wjazdowy zajęty jest przez kilkanaście wozów towarowych.** — W kilka chwil po dyspozycji, wydanej przez dyżurnego stacji, wjechał na tor sygnalizowany pociąg osobowy i **wpadł na garnitur wozów towarowych.** Wskutek zderzenia wozy towarowe zostały **gwałtownie odepchnięte w tył,** a wozy pociągu osobowego doznały **silnego wstrząsu,** który spowodował **kontuzje u 15 podróżnych i maszynisty kolejowego,** prowadzącego pociąg zakopiański.

Kontuzjonowane osoby przewieziono natychmiast do Krakowa, gdzie udzielono im pomocy lekarskiej w ambulatorjum na głównym dworcu krakowskim. Na miejsce wypadku zjechała komisja kolejowa, która przeprowadziła wstępne dochodzenia, celem stwierdzenia, kto ponosi winę katastrofy.

Echa wypadków listopadowych.

Kraków w marcu.

Jak się dowiadujemy, wczoraj wysłano do Warszawy akta, tyczące się śledztwa oraz akt oskarżenia w sprawie zajść listopadowych w Krakowie, Tarnowie i Trzebini. Cały nadesłany materjał ma przeglądnąć ministerstwo sprawiedliwości, poczem wszystkie akta przesłane będą z powrotem do nadprokuratury w Krakowie. Po nadejściu aktów do Krakowa, doręczony będzie akt oskarżenia osobom, które staną przed trybunałem przysięgłych pod zarzutem udziału w rozruchach.

Obwinieni mają prawo wnieść sprzeciw co do osnowy i zarzuconej im zbrodni w akcie oskarżenia. Jeżeli więc sprzeciwy takie wpłyną, prokuratura ponownie zbada ich motywy i dopiero wówczas po zatwierdzeniu aktu oskarżenia stanie się on prawomocnym. W razie, gdyby oskarżeni sprzeciwów nie wnieśli, rozprawa odbędzie się w miesiącu maju.

Akt oskarżenia przeciw por. **Skarskiemu,** por. **Nowakowskiemu,** kpt. **Obiedzińskiemu** i mjr. **Biernackiemu** został już wygotowany i oskarżonym doręczony. Są oni obwinieni o niestosowanie się do regulaminu wojskowego w czasie rozruchów listopadowych. Rozprawa sądowa odbędzie się w najbliższych dniach.

Również w bieżącym miesiącu odbędzie się rozprawa przeciw kpt. **Długockiemu** i por. **Kormanowi,** oskarżonym o krytykę zajść listopadowych.

Giełda.

Warszawa, 9 marca.

Dolary St. Zj. . . .	**9,350.000—9,300.000**
Frank fran. . . .	**346.000—345.000**
Frank szwajc. . . .	—
Korony czeskie . .	—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Czeki: Nowy Jork 9.350—9.300; Londyn 40,175—40.250 do 39.800; Paryż 350—346; Praga 270.6—260.4; Włochy 399—395; Belgja 306—300; Szwajcarja 1.615—1.605; Holandja 3485—3480.

Frank francuski 346—345; Frank złoty 1798; Bony złote 1350—1400; Miljonówka 815; Pożyczka złota 15,000; Pożyczka dolarowa 5575.

Akcje: Chodorów 26.500—24.000; Pocisk 6.600—6.550 do 6.600; Parowozy 2.200—2.100; L. Zieleniewski 51—52.000—51.750; Ćmielów 4.250—4.000—4.300; H. Cegielski 3050—2850—2950, drobne 33.000; Polska Nafta 2400-2450; Przemysł Naftowy 5400—5000.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zieleniewski 51500—51000; Cegielski 2850; Górka 73 tys.; Siersza 1406; Polska Nafta 2550; Oikos 18750; Tezet 850—900; Ćmielów 3900; Chodorów 24500—24600; S. W. Niemojewski 2675; Bank Małopolski 2800; Chybi 34000; Gafota 1350; Rakszawa 15750.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Nowy Jork 5.78 i siedem ósmych; Londyn 24.80 i jedna czwarta; Paryż 21.77 i pół; Wiedeń 0.81.40; Praga 16.75; Włochy 24.62 i pół; Belgja 19.25; Budapeszt 83 i pół; Sofja 413; Holandja 215.10, Chrystjanja 78 i jedna czwarta; Kopenhaga 91; Sztokholm 151; Hiszpanja 70.12; Berlin 129 i pół.

—o—

Dział gospodarczy.

UTRZYMANIE OPŁAT WYWOZOWYCH OD DRZEWA.

Z miarodajnego źródła donoszą, że opłaty od wywożonego drzewa iglastego, niewyrobionego i osiki nieobrobionej pobierane będą aż do odwołania w wysokości 2.5 szylingów od metra sześc. budulca oraz 2 szylingi od metr sześc. wszelkich słupów telegraficznych, drzewa kopalnianego i papierówki, czyli, że opłaty te obniżone zostały o 50 procent. Opłaty zaś od wywożonej osiki utrzymane zostają w dotychczasowej wysokości 10 szylingów od metra sześc., przyczem pozwolenia wywozowe udzielane będą jedynie pod warunkiem całkowitego odstąpienia waluty obcej P. K. K. P. Opłaty wywozowe od drzewa liściastego nieobrobionego również utrzymane zostają w wysokości 5 szylingów od metra sześć.

ZALICZKI NA DOSTAWY RZĄDOWE DLA PRZEMYSŁU.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło przemysłowi włókienniczemu zaliczek na dostawy rządowe w wysokości 35 procent wartości towarów, które mają być dostarczone instytucjom rządowym. Do udzielenia zaliczek tych skłonił Ministerstwo ogólny brak środków obrotowych, zwłaszcza w przemyśle średnim, oraz utrudnienia w otrzymaniu dostatecznej ilości kredytu dyskontowego, wywołującego zastój w przemyśle.

SPRZEDAŻ AKCJI RZĄDOWYCH BANKU BUDOWLANEGO.

Ministerstwo Skarbu zamierza sprzedać posiadany przez siebie portfel akcyj Banku Budowlanego w Warszawie (Sp. Akc.), reprezentujący 51 procent kapitału akcyjnego. W rachubę może wchodzić sprzedaż tylko za gotówkę, względnie z krótkimi terminami płatności. Propozycje należy wnosić do dnia 8 kwietnia rb. włącznie.

NARADY RZĄDOWE ZE ZWIĄZKIEM PRZEMYSŁOWCÓW.

Minister Przemysłu i Handlu zwołuje na poniedziałek dnia 10 b. m. w sali konferencyjnej Ministerstwa zebranie przedstawicieli Związków przemysłowców. Zebranie to ma na celu omówienie bieżących zagadnień skarbowo-ekonomicznych. Głównym tematem dyskusji ma być udział przemysłowców w subskrypcji na Bank Polski.

—o—

Kto i jak wpłaca podatek majątkowy.

Rolnicy 60 procent, przemysłowcy i kupcy 55 procent. — Włościanie najlepiej — gorzej przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Kraków, 9 marca.

W szeregu powiatów stosunek procentowy wpływu do preliminowanej sumy wymiaru pierwszej raty drugiej zaliczki wynosi mniej więcej **60 procent od rolników** oraz **55 procent od przemysłu i handlu.**

Zaznaczyć należy, iż delegaci ministerstwa nigdzie nie zauważyli, by specjalnie pewne kategorje płatników uchylały się od wpłat zaliczek na podatek majątkowy. — **Najpomyślniej** jednak przedstawiają się **wpłaty od włościan,** którzy w wielu wypadkach opłacili już pierwszą i drugą ratę drugiej zaliczki, nie oczekując ostatecznego terminu. **Większa własność ziemska** opłacała **naogół** zaliczkę **zadawalająco. Najmniej pomyślnie** przedstawiają się **wpływy od przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych,** które na prowincji funkcjonują mniej sprawnie. Z tego powodu delegaci ministerjalni polecili przydzielić do czynności egzekucyjnych urzędników wymiarowych.

Elektrotechnicy na Bank Polski

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Warszawskie koło stowarzyszenia elektrotechników polskich w dniu 4-tym bm. jednogłośnie uchwaliło uznać, iż stowarzyszenie to, jako znaczne zrzeszenie zawodowe, powinno mieć swój głos w sprawach, związanych z działalnością Banku Polskiego przez posiadanie odpowiedniej liczby akcji. W tym celu postanowiono zwrócić się do wszystkich członków stowarzyszenia, aby się dobrowolnie opodatkowali na zakup akcji Banku, mających stanowić fundusz stowarzyszenia.

—o—

Wystawa wzorów w Gałaczu.

Ze względu na znaczenie Gałaczu, jako ważnego centrum importowego do Rumunji i tranzytowego na Bliski Wschód, Konsulat polski w Gałaczu zorganizował stałą wystawę wzorów polskiego przemysłu, która mieści się w lokalu urzędowym Konsulatu. Dotąd w wystawie uczestniczy 110 firm ze wszystkich dzielnic Polski, nie wyłączając Górnego Śląska.

Wystawa ta jednakże wtenczas dopiero będzie mogła spełniać swoje zadanie, skoro będą na niej reprezentowane wszystkie gałęzie naszego przemysłu, nadające się do eksportu. Np. z okręgu Izby krakowskiej Konsulat w Gałaczu posiada dotąd jedynie okaz fabryki wyrobów fajansowych w Skawinie, firmy Emil Kuźnicki, fabryka papy dachowej w Oświęcimie oraz firmy „Multum“, fabryka wyrobów metalowych w Krakowie, natomiast Kraków wraz z okręgiem produkuje dużo przedmiotów, nieznanych dotąd importerom zagranicznym, które bezwarunkowo zbyt mogłyby znaleźć, należałoby tylko nieco je zareklamować i dać poznać odnośnym interesantom.

Obecnie byłoby pożądanem jak najszybsze nadesłanie wzorów galanteryjnych z celuloidu, galanterji metalowej, słomek do wyrobu kapeluszy, maszynek do siekania mięsa, szyb oraz szkła stołowego, farb i chemikalji.

Udział jest zupełnie bezpłatnym. O fakcie wysyłki wzorów zechcą odnośne firmy, oprócz zgłoszenia w Konsulacie w Gałaczu, zawiadamiać także Izbę handlową i przemysłową w Krakowie.

Dostawa węgla dla Rumunji

Warszawa. (Tel. wł. „Gońca Krak.“)

Gen. dyrekcja kolei rumuńskich rozpisała licytację na dostawę węgla opałowego. Do licytacji tej zaproszone zostały polskie kopalnie węgla.

JADWIGA HŁASKOWA.

Idylla maleńka taka.

Powieść obyczajowa.

12)

Pan Władysław przyjechał, przedstawił się z cukierkami pomorskiemi. „Były suche“, — orzekła Jagusia, co z małą wizytą przyszła z pensji. — Wieczorem miała cała rodzina iść do państwa Łasków na tak zwany „feif“.

Irka ubrana w suknię z jasno-zielonego trykotu, haftowaną w róże „monstr“ wyglądała ślicznie. Przyszła pożegnać babunię.

Państwo Łaskowie, literacka para, mieszkali na ulicy Siennej koło Sosnowej... Szła z Irką matka i ciocia, wuj nie lubił „feifów“, wolał przebywać w domu, malując obrazy, był sławnym amatorem, będąc z zawodu zdemobilizowanym oficerem artylerji i kamienicznikiem jednocześnie. Jeden i drugi fach dawał bardzo nikłe dochody, przeto malowaniem portretów i innych obrazów, dorabiał sobie na drogi wówczas „kawałek chleba“.

Państwo Hłaskowie byli bardzo sympatyczną parą. On znany literat, lat 60, okrągłych kształtów, obchodził już dawno 25-letni jubileusz swej literackiej pracy. Pani Łaskowa niewielkiego wzrostu, okrągła blondynka o spłowiałej koafiurze. Mieli przemiłą jedynaczkę, dla której urządzali swoje przyjęcia. Pani domu była grająco-śpiewająca.

Towarzystwo zbierało się bardzo wybitne, literacko-artystyczne i Irma szła z biciem serca do tych umysłowo wysokich kół stolicy.

— Mamusiu ja się trochę boję, tam tacy mądrzy ludzie bywają.

— Właśnie, jak wychodzisz za mąż za takiego mądrego człowieka, to musisz wybierać odpowiednie towarzystwo i ze względu na niego... — Poczekaj chwilkę, nie dzwoń, niech odsapnę, te drugie piętra męczą mnie, astma gorzej dokucza.

— Biedna, kochana mamusia, z tą astmą...

Nareszcie zadzwoniła. Weszły do przedpokoju. Otworzyła miła brunetka, pokojówka... Z salonu dobiegł gwar rozmów. Przedpokój ubrany obrazami z dużym, kilimkowym dywanem na środku, miłe robił wrażenie. Weszły do salonu. Dużo światła z żyrandolu, ładne meble złocistej barwy. Wiele osób obojej płci w salonie, ruszających się, stojących i siedzących. Pani domu przedstawiła najbliżej stojącą grupę młodzieży przybyłym paniom. Przy głównym stole zastawionym ciastem na wysmukłych srebrnych paterach siedziało towarzystwo starsze. Pani Łaskowa przedstawiła: „Państwo Seydowie, państwo Wasilewscy, pani Zarembina“... Panie siadły; czarnowłosa pokojówka przyniosła prawdziwą mokkę w starych filiżankach. Rozmowa kręciła się koło konferencji genueńskiej i spraw Rosji. Z boku siedział kuzyn pana domu, pan Feliks Łasko, młody doktór, świeżo przybyły z Rosji. Pani domu zadaje pytanie:

— Czy tam w dotkniętych głodem okolicach jest rzeczywiście tak strasznie, jak opisują różne misje i sprawozdawcy?

— Jest znacznie straszniej, niż najbujniejsza wyobraźnia może sobie przedstawić. Kiedy jechałem z Samary, przez wymarłe puste okolice, nie widziałem nigdzie po drodze śladu życia. Stacje zabite na głucho deskami. Wsie stają martwe i bezludne, żaden komin nie dymił... Uciekli, lub zginęli w męczarniach głodu... Przywiózł na jakąś stację pociąg 2 wagony żywności. Najbliższa wieś, która jeszcze żyła, była o 3 wiorsty. Żadnych środków transportowych nie było, a ludzie, bez sił, szkielety, nie mogli zrobić nawet 150 kroków dla zdobycia pokarmu... Wyjechałem i nie wiem jak się żywność do nich dostała. — To jest straszna zmora na duszy narodów sytych i ubranych. O tak!... (C. d. n.).



!! CENY UNORMOWANE PODŁUG ZŁOTEGO !!

Nie przepłacajcie kupujcie tylko w pierwszem źródle!

Już prawie wszyscy czytelnicy „Gońca Krakowskiego" przekonali się, czy to będąc osobiście w naszym **składzie**, czy po otrzymaniu zamówionych u nas towarów pocztą, że **„Warszawska Spółka Manufakturowa" jest najtańszym źródłem zakupu towarów bławatnych,** o czem zresztą świadczą tysiące listów, przybywających do nas niemal ze wszystkich stron Rzeczypospolitej od klijentów naszych, którzy składają się ze wszystkich warstw ludności, jak: generałowie, inżynierowie, obywatele ziemscy, adwokaci, lekarze, konsumy, kółka rolnicze, duchowieństwo, szpitale itp.

Zamawiający u nas towary zostaje naszym stałym klijentem, o czem świadczą częste zamówienia.

Dlaczego posiadamy najlepszy i najtańszy towar? Odpowiedź bardzo prosta, stałe mamy wielkie zapasy towarów na składzie, **kupujemy bezpośrednio z fabryk większe partje i dewizą naszą jest: duży obrót — mały zysk.**

Chcąc dać nadal możność naszym klijentom zamówienia towarów na nadchodzący sezon wiosenny, zawarliśmy umowy z pierwszorzędnymi fabrykantami, na sprzedaż ich towarów podług cennika unormowanego w złotych przeliczone na marki polskie.

DZIAŁ UBRANIOWY.

Nr. 1. Materjał „Caro" na ubranie męskie lub damskie kostjumy bardzo trwały, czysto wełniany, podwójnej szerokości (140 cm.) w krateczkę, we wszystkich kolorach, jak to: popielaty, zielony, szary, melanż, wiśniowy, brązowy kowerkotowy o wyrobie jedwabno miękkim. Cena za metr 7,800.000 Mp. (Na ubranie potrzeba 3 metry, na kostjum 3 i pół.

Nr. 2. **Materjał „Elegant",** specjalnie na wiosnę, podwójnej szerokości, wyrób krajowy i zagraniczny, bardzo elegancki, miękki i czysto wełniany, ładne desenie, kolory: szary, popielaty, zielony i brązowy. Cena za metr 15,200.000 marek.

Nr. 3. **Materjał** najnowszego gatunku **„Modern"** (również bardzo odpowiedni na damskie kostjumy), angielskie desenie nakrapiane, nadające się na szykowne garnitury damskie, kostjumy i letnie płaszcze we wszystkich kolorach. Cena za metr 22,500.000 marek.

Nr. 4. **Bostony** na czarne i granatowe ubrania męskie, pierwszorzędnych fabryk **Sztajgarny** i kamgarnowe

gatunek A. cena za metr 12.500.000 marek	gatunek D. cena za metr 31.000.000 marek
gatunek B. cena za metr 18.500.000 marek	gatunek E. cena za metr 39.500.000 marek
gatunek C. cena za metr 24,500.000 marek	gatunek F. cena za metr 45.000.000 marek

Nr. 5. **Na letnie garnitury polecamy Bielskie Kamgarny** jasne w desenie, paseczki lub gładkie po 24,000.000 i 29,500.000 marek za metr.

Nr. 6. Gatunek A. kupon na spodnie gładkie i krateczki we wszystkich kolorach marek 7.850.000, gatunek B. kupon na spodnie, specjalnie do ubrań wizytowych i balowych, czarne tło w białe paski lub cienkie paseczki białe 22,500.000, C. kupon z tegoż materjału pierwszorzędnych fabryk, wyższego gatunku po marek 27.600.000. D. kupon na spodnie, przedwojenny kamgarn po marek 41,000.000.

Nr. 7. Do każdego odcinka ubraniowego dodajemy na żądanie PP. Klijentów pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę i spodnie, do rękawów i kieszeni w dwóch gatunkach: gat. A. 18.500.000 marek, gat. B. 24,600.000 marek.

DZIAŁ MATERJAŁÓW DAMSKICH.

Nr. 8. **Szewioty** damskie **najlepszego wyrobu,** najlepszych fabryk, zastępujące w zupełności angielskie materjały, podwójnej szerokości, na suknie i kostjumy letnie we wszystkich kolorach po 49.000.000 za metr.

Nr. 9. **Materjał „Kap"** Nr. 100, wyższego gatunku wełny, we wszystkich kolorach. Cena za metr 18.500.000 mk. (Materjał ten zalecamy na eleganckie suknie teatralne, wizytowe itp.).

Nr. 10. **Materjał gabardina,** najnowszy, najmodniejszy wyrób francuski, czysta kamgarnowa wełna, wyrób w cienkie prążki, kolor, nadzwyczaj czyste i efektowne, nadające się na suknie i kostjumy. Cena za metr 25.900.000 marek.

Nr. 11. **Trykotina jedwabna** we wszystkich kolorach, wyrób francuski, we worku 180 cm. szerokości, kupon na całą suknię marek 18,500.000.

Nr. 12. **Materjał „Satyna-Sukno",** najnowszy materjał na płaszcze wiosenne dla Szanownych Pań, we wszystkich modnych kolorach, również i czarnym, wyrób miękki. Cena za metr 24,500.000 i 32,000.000 (na płaszcz potrzeba 3 metry).

DZIAŁ PŁÓCIEN.

Płótna w sztuczkach 17 metrów Widzewskiej fabryki 80 cm. szerokości po 41.000.000 marek, 46.000.000 marek i 49,000.000 marek.

Madepolamy na metry po 2,000.000 i 2,350.000 mk. za metr.

Płócienka białe w paski na ubranka dziecinne, bieliznę, fartuszki itp. po 1.700.000 i 1.900.000 marek za metr.

Prześcieradła gotowe 2-metrowe, najlepszego gatunku, bardzo trwałe w praniu po 7.900.000 i 8,500.000 marek za sztukę.

Ręczniki po 2,500.000 i 3,500.000 za sztukę.

Płótno czerwone „Tyk" na wsypy, nie przepuszczające pierzy po 2.300.000 i po 2.550.000 mk. za metr.

Dymka żyrardowska na kalesony (2 metry na parę) po 2.400.000 i 2.800.000 metr.

Zefiry angielskie na koszule dzienne w śliczne desenie po 2.400.000, 2,800.000 i 3,300.000 mk. za metr.

DZIAŁ BIELIŹNIANY wyrób własny.

Bielizna nasza wyróżnia się efektownym wykończeniem i uszyta z dobrych materjałów. Przy zamówieniach na koszule męskie prosimy podać Nr. kołnierzyka.

Koszule zefirowe męskie dzienne z mankietami i kołnierzykami kolorowe w najmodniejsze desenie z zagranicznego zefiru po 14.500.000 i 17,000.000 mk.

Koszule nocne z dobrego madepolamu Widzewskiej fabryki po 8.500.000 mk.

Kalesony męskie z żyrardowskiej dymki wszystkich rozmiarów po 6.500.000 i 7,500.000 mk.

Na prowincję wysyłamy po tych samych cenach tylko z doliczeniem za przesyłkę pocztowych wydatków. (Paczki do 5 kilo 2.500.000 mk.). **Opakowanie bezpłatnie.**

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA!!!

Kupujący z prowincji absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny lub zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

„Warszawska Spółka Manufakturowa"

WARSZAWA, UL. JASNA 18-20.

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Wszyscy nasi klijenci są zadowoleni, gdyż przykładamy wszelkich starań ku temu, wobec czego prosimy zwracać się do naszej firmy z pełnym zaufaniem.

KOOPERATYWOM I KÓŁKOM ROLNICZYM DOGODNE WARUNKI!

DROBNE OGŁOSZENIA

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez PKU Rzeszów na nazwisko Leon List, urodzony 1892 Brzostek, unieważnia się. 221

NA KRESACH wschodnich lub zachodnich obejmę dzierżawę w większem gospodarstwie rolnem, posiadam studja i kilkanaście lat praktyki. Zgłoszenia pod „Dzierżawca" do Adm. „Gońca". 245

PRZYSTOJNA panienka, szatynka, lat 22, muzykalna, z dobrej rodziny ze wsi, średnie wykształcenie, gospodarna, z wyprawą i umeblowaniem kuchni, wyjdzie za mąż za przystojnego pana, dobrego charakteru, na stałej posadzie. Zgłoszenia listowne do Adm. „Gońca" pod „Dobry charakter". 265

BLONDYNKA lat 28 i szatynka lat 27 poszukują panów poważnych, inteligentnych, na stałych posadach, w wieku od 38 do 43 lat w celu zamążpójścia. Zgłoszenia pisemne do Adm. „Gońca" pod „28 i 27". 231

BANKOWIEC, przystojny, średniego wzrostu, szatyn, lat 35, szuka dobrej, inteligentnej żony. Łaskawe zgłoszenia z fotografją proszę nadesłać do Adm. „Gońca" pod „Bankowiec". 224

1—2 POKOJE z kuchnią poszukiwane natychmiast ewentualnie od kwietnia. Oferty pod „Lulo" do Adm. „Gońca Krak." 246

DWÓCH ewentualnie jednego dużego pokoju z kuchnią poszukuje młode bezdzietne małżeństwo, wynagrodzenie według umowy. Oferty przyjmuje Adm. „Gońca" pod „Wynajm". 202

NAUCZYCIELKA wyjedzie na wieś w celu udzielania lekcji w zakresie szkoły powszechnej. Łaskawe zgłoszenia pod „Wyjazd" do Adm. „Gońca". 240

POKOJU umeblowanego z osobnem wejściem dla dwóch panów z własną pościelą, poszukuje się od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod „W. L." do Adm. „Gońca". 236

KASJER buchalter poszukuje posady od 1 kwietnia br. w miejscu ewentualnie na prowincji. Pisemne zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Adm. „Gońca" pod „Kasjer". 244

MASZYNY do szycia znane „Kasprzyckiego". Hurtowo-Detalicznie-Raty. Warszawa, Marszałkowska l. 153. Zamawiać można listownie. 180

MŁODZIENIEC z wykształceniem handlowem poszukuje posady handlowej. Łaskawe zgłoszenia pod „pracowity" do Adm. Gońca. 140

SYNDYKAT KOSZYKARSKI S. A.

zawiadamia P. T. Subskrybentów, że termin subskrypcji

akcji V-tej Emisji

mija

18-20 marca 1924.

W tym również terminie winne być uskutecznione dopłaty.

Potrzeba dwóch chłopców na stałe do ekspedycji „Gońca Krakowskiego".

Zgłoszenia osobiście do Administracji między godz. 4 tą a 6-tą popołudniu.

ENIA Farbki do jaj wielkanocnych w 8 kolorach

polecam na obecny sezon.

Reklamowy karton zawiera 400 paczek. Plakaty do dyspozycji. Wysyłka odwrotna.

T. RZYMKOWSKI Toruń Mokre (Pom.)

Fabryka chem.-techn. prep.

Zdolnego i energicznego akwizytora

poszukuje

ADM. GOŃCA KRAKOWSKIEGO.

Wydawca i odpow. redaktor: Antoni Krzywy. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.